

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

## Poskromione wybryki.

Sprawa wyjątkowego znaczenia dla naszego życia gospodarczego, sprawa wymagająca trzeźwego i poważnego rozważania, dała jednak asumpt zjednoczonej opozycji sejmowej do urzędzenia prawdziwie teatralnej demonstracji przy użyciu bardzo starych, a dziś już uznanych za naiwne i nieciekawie, środków reżyserskich, jak bicie w pulpity, intonowanie pieśni, protesty, oświadczenia itp.

Ten krok opozycji jest jednak z jej punktu widzenia zrozumiały. Jeszcze w czasie rokowań o pożyczkę francuską prasa opozycyjna na starym swym zwyczajem szerzyła na ten temat przeróżne kłamstwa i insynuacje i wyciągała z nich najnieprawdopodobniejsze wnioski. Górowała w tym zwłaszcza „Gazeta Warszawska” i „Robotnik”. „Gazeta Warszawska” wogóle od pewnego czasu przyzwyczaiła się swoimi artykułami i zarzewiem w nich argumentami dostarczać obfitego materiału naszym sąsiadom ze wschodu i zachodu dla zwalczania interesów Polski i nawzajem szukać na łamach prasy sowieckiej i niemieckiej zatrutych strzał, by niemi godzić w znienawidzony przez siebie Rząd. Tych inspiracji szukano także i w odniesieniu do pożyczki kolejowej i starano się ją zwalczać argumentami prasy niemieckiej, dla której cała ta sprawa jest prawdziwą czerwoną płachtą.

Gdy jednak w międzyczasie porozumienie w sprawie pożyczki doszło do skutku, gdy jego tekst został oficjalnie ogłoszony, zorientowano się w nieprawdziwości wszystkich swych twierdzeń faktycznych i zrozumiano, że fałszem i nieprawdą dalej nie będzie już można operować. Nie mając zaś widocznie żadnych poważnych kontrargumentów a ze względów „zasadniczych” nie mogąc aprobować projektu rządowego, postanowiono raz jeszcze odegrać naiwną i nieprzystoijną rolę „pokrzywdzonych” i „pogwałconych” i zignorawszy najzupełniej istotę rzeczy tj. samą sprawę pożyczki, wkroczone na ulubiony teren „łamania przez Rząd Konstytucji”.

Droga niewiedzieć jakiej interpretacji starano się dowieść, że bez względu na to, dla jakiej sprawy zwołano nadzwyczajną sesję sejmową, Sejm mimo to ma prawo wyciągać na jej forum wszystko, co mu się tylko żywnie podoba. Takie ujmowanie rzeczy jest oczywiście zupełnie sprzeczne z istotą sesji nadzwyczajnej. Gdyż w takim razie czemżeby ona różniła się od sesji zwyczajnej? I pocoby wogóle jej instytucja istniała? Sesja zwyczajna daje nieograniczone pole wszelkiej inicjatywie poselskiej. Druga natomiast ze swej istoty, swego przeznaczenia i najwyraźniejszych intencji Konstytucji przeznaczoną jest tylko i wyłącznie dla pewnej, względnie pewnych, ściśle określonych z góry spraw. Trzeba świadomie złej woli, by rzecz inaczej pojmować.

Zresztą, gdyby stać na stanowisku opozycji, że sesja nadzwyczajna każdej chwili na skutek kaprysu czy widzimisię jednego czy więcej posłów może się zmienić na zwyczajną, doszlibyśmy do absurdu i karygod-

nego traktowania najważniejszych spraw państwowych, dla których właśnie zwołano sesję nadzwyczajną. Bo każdej chwili mogłyby te sprawy zejść na plan zupełnie daleki, ustępując miejsca innym, wywołanym ze względów demagogicznych.

Naiwnie powoływała się wczoraj opozycja na artykuł 35 regulaminu obrad sejmowych, żądając na jego podstawie umieszczenia na porządku dziennym jeszcze i innych spraw. Wszak to właśnie tasama opozycja w poprzednim Sejmie, chcąc sparaliżować inicjatywę wówczas w mniejszości będącego BBWR uchwaliła tego rodzaju brzmienie art. 35, iż tylko na wniosek marszałka (zatem nie na wniosek Izby) mogą być wzięte pod obrady sprawy pozo-

stające poza porządkiem dziennym. Takiego zaś wniosku marszałek wczoraj bynajmniej nie czynił a chciała go wbrew postanowieniom tego właśnie przepisu uczynić część Izby. Widocznie w zdenerwowaniu zapomnieli posłowie z opozycji przed posiedzeniem dokładniej przeczytać sobie to postanowienie.

Pan marszałek Sejmu umiał jednak poskromić te złośliwe wybryki i nie dopuścić do nawrotu dawnych obyczajów sejmowych, które umiały w niwecz obrócić wszelką twórczą inicjatywę i pracę. Sprawa pożyczki kolejowej przeszła na poważne debaty komisji sejmowych, gdzie znalazła wszechstronne i rzeczowe naświetlenie w słowach zarówno pana Ministra Komunikacji Kühna jak i pana Mini-

stra Skarbu Matuszewskiego oraz referenta posła Starzyńskiego.

Opozycja nie wskórała niczego. Traci resztki swego, dziś już bardzo wątpliwego kredytu u społeczeństwa. Mimo jej swawoli popłynie do naszego wycieńczonego organizmu gospodarczego kapitał zagraniczny i użyty zostanie na dokonanie inwestycji, mającej pierwszorzędne znaczenie dla wzmocnienia polskiego eksportu i dla potrzeb naszego bilansu płatniczego. Wzmocni się nasz stan posiadania na Kresach Zachodnich, nastąpi silniejsze jeszcze złączenie Śląska z polskim morzem, postąpi naprzód praca nad organicznym zespoleniem dzielnic. A świat zrozumie, że Francja, inwestując przeszło miliard swych franków w Polsce, wyraża temsamem gotowość współpracy nad umocnieniem naszych granic i protestuje przeciw wszelkim uroszczeniom rewizjonistycznym.

**Z ostatniej chwili.**

## Katastrofalna powódź w Wilnie.

Szereg ulic pod wodą. — Komunikacja odbywa się przy pomocy łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia. Z Wilna na donoszą: Jakkolwiek od północy do dziś godz. 8 rano, a więc w ciągu 8 godzin przybyło tylko 23 centymetrów wody, to jednak i ten przy-

bór miał katastrofalne następstwa, gdyż woda zalała cały szereg domów i ulic. Woda, która zalała większą część parku t. zw. Cielętnika doszła do Bazyliki archikatedralnej, przed

którą zatrzymała się w odległości około 30 metrów. Na ulicy Zygmunto-wskiej 10 woda zalała sklep spożywczy, a mieszkańców z sąsiedniego pomieszczenia musiano usunąć. Przy ul. Zygmunto-wskiej 4 woda zalała dwa mieszkania. Przy ul. Pijarskiej 6 omal nie zostały zniszczone przez wodę dwa domy. W ostatniej chwili saperzy umocowali te domy przy pomocy lin. Przy ul. Meczetowej 9 runęła ściana garbarni Kalmana. Garbarnia ta jest zagrożona i prawdopodobnie będzie zalana. Przy ul. Mostowej 27 woda zalała trzy mieszkania parterowe z których mieszkańców usunięto. Zagrożone są domy przy ul. Brzeg Antokolski. Akcję ratunkową prowadzi szwadron pionierów.

Komunikacja na zalanych ulicach odbywa się wyłącznie łodziami. Autobusy linii Nr. 3 utrzymujące komunikację z dzielnicą antokolską zmuszone są obecnie objeżdżać okrężną drogą przez ulice Zarzecze i Popowską.

W wielkim niebezpieczeństwie znalazła się elektrownia miejska. W związku z tem szef sekcji technicznej Magistratu wiceprez. Czyż wydal polecenie zabezpieczenia wszelkich otworów i użycia wszelkich środków dla zażegnania niebezpieczeństwa. Już obecnie woda zalała kiosk rozdzielczy elektrowni, zaopatrujący odbiorców w prąd stały. Wczoraj wieczorem woda zalała dalszą część ulicy Arsenal-skiej, sięgając aż do ulicy Mostowej, na której zalane są sutereny przez wodę wydobywającą się z kanałów. Mieszkańców suterenu ewakuowano.

W ciągu nocy widziano niejednokrotnie płynące po Wilji dachy strzech włościańskich, części ścian, okna, drzwi i sprzęty domowe.

Z powiatu wileńsko-trockiego, oszmiańskiego i postawskiego donoszą o zalaniu szeregu wsi.

## Wyjazd P. Prezydenta na G. Śląsk nastąpi w dniu 2 maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia. Dnia 2 maja b. r. wyjeżdża specjalnym pociągiem na uroczystości 10-lecia powstania górnośląskiego P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków

Domu cywilnego i wojskowego. Uroczystości zapowiadają się bardzo okazałe. Równocześnie wyjeżdża na G. Śląsk Premier Sławek wraz z czterema członkami Rządu.

## Dzisiejsze posiedzenie Sejmu przeciągnie się do późnej nocy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia. Dziś o godzinie 16-tej odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym — jak to donosimy na str. 2 — rozpatrywany będzie na pierwszym miejscu wniosek

w sprawie wotum nieufności dla marszałka Sejmu, poczem Izba przystąpi do sprawy pożyczki kolejowej. Najprawdopodobniej dzisiejsze posiedzenie przeciągnie się do późnej nocy.

## Rozprawa przeciw gen. Jaźwińskiemu została odroczone na czas nieograniczony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia. Dziś o godz. 10 rano miała być wznowiona rozprawa przeciw gen. Jaźwińskiemu. Stan

zdrowia oskarżonego okazał się jednak tak ciężki, że gen. Mecnarowski odroczył rozprawę na czas nieograniczony.

## Sabotaż przyczyną katastrofy pod Rogowem?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia. W czasie śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej pod Rogowem natrafiono na ślad

rozkręcenia śrub przy szynach, to wskazuje na zbrodniczy zamach na pociąg.

# Sprawa pożyczki kolejowej

## pod obradami połączonych Komisji komunikacyjnej i skarbowej.

Jak to już we wczorajszym numerze obszernie donosiliśmy, posiedzenie Sejmu po opuszczeniu sali obrad przez opozycję zakończyło się odesłaniem w pierwszym czytaniu ustawy o pożyczce kolejowej do połączonych komisji komunikacyjnej i skarbowej.

Posłowie klubu PPS. i Stronnictwa Ludowego, których marszałek niedopuszczył wczoraj do głosu zgłosili w związku z tem wniosek w sprawie wotum nieufności dla marszałka Sejmu. Wniosek ten, będzie rozpatrywany jako pierwszy punkt na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, które rozpocznie się o godz. 16-tej. W czasie głosowania nad tym wnioskiem przewodnic-

two obrad objąć ma wicemarszałek Czetwertyński. Następnie Sejm przystąpi do rozpatrzenia w drugim czytaniu ustawy pożyczkowej, nad którą pracowały wczoraj połączone komisje komunikacyjna i skarbowa. Przebieg obrad komisyjnych był następujący:

\* \* \*

Warszawa, 24 kwietnia. (PAT). Na wstępie posiedzenia połączonych komisji, skarbowej i komunikacyjnej, jak to już wczoraj donosiliśmy przewodniczący poseł Hołyński (BB) zaproził posła Starzyńskiego (BB) na sprawozdawcę projektu rządowego o oddanie kolei śląsko-bałtyckiej, francusko - polskiej spółce akcyjnej.

## Wyjaśnienia Ministra Kühna.

Pierwszy zabrał głos Minister Komunikacji inż. dr. Kühn, który oświadczył, iż na budowę pojedynczego toru na dwóch odcinkach od Herbów Nowych do Inowrocławia i od Nowej Wsi do Gdyni wydano dotąd 133 milionów złotych. Dalsza budowa trwałaby jeszcze około 4 lat. W jesieni roku ubiegłego zwrócono się do Rządu polskiego z propozycją dostarczenia środków dla przyspieszenia i rozszerzenia zakresu budowy, pod warunkiem udzielenia prawa eksploatacji. Rząd zgodził się na pertraktacje z uwagi na to, że przewlekanie budowy, oprócz bezpośrednich strat finansowych, przyniosłoby duże straty gospodarcze przez zahamowanie eksportu węgla. Uznano też za ważne zbudować odnogę Siemkowice - Częstochowa, by tę wielką magistralę eksportową połączyć z Zagłębiem Dąbrowskim i Krakowem. Uznano też za słuszne, aby kolej ta stanowiła samodzielną jednostkę, z własnym taborem towarowym i osobowym. Ogólne koszty tej budowy wyniosą około 351 milionów złotych, t. j. około jednego miljarda franków. To było podstawą rokowań z grupą finansistów francuskich. Wynikiem ich jest obecny projekt ustawy.

Minister zwraca uwagę, że linja Herby Nowe - Gdynia będzie właściwie pierwszą racjonalnie zbudowaną koleją polską, łączącą nasze źródła surowców z Bałtykiem od południa ku północy, gdy dotychczasowa nasza sieć jest zlepkiem trzech sieci dzielnicowych zbudowanych przez mocarstwa zaborcze i ma konfigurację bardzo niedogodną pod względem gospodarczym dla Polski. Rząd pragnął, aby przy budowie i gospodarce na tej linii zachować jak największy wpływ dla kolejnictwa Państwa polskiego w radzie zarządzającej spółki. Nieznaczna przewaga po stronie francuskiej, odpowiednio do wyższego jej udziału jest pozorna: prowadzenie go-

spodarki rzeczowej, dostarczanie obrotowych sum z emisji pożyczki i zasadnicze kwestie finansowych obrachunków, — ale jeżeli chodzi o budowę i eksploatację gospodarki i potrzeby gospodarcze Polski, to zastrzeżliśmy sobie prawo wyłącznego głosu decydującego. Cały personal administracyjny kolei musi być polski. Możliwe są wyjątki za zgodą Ministra Komunikacji. Ma on prawo zażądać odwołania każdego funkcjonariusza Towarzystwa.

Pożyczkę rozbito na trzy części w tym celu, aby nie wprowadzać od razu dużego kapitału, który należałoby oprocentować. Na obecny rok wystarczy około 100 milionów złotych, na początek zaś roku przyszłego 30 milionów zł. tak, że razem pierwsza transza wyniesie 130 milj. zł. Dzięki temu przewiduje się na jesień otwarcie ruchu przewozowego na całej przestrzeni, a w roku przyszłym na jesieni otwarcie ruchu na przestrzeni Siemkowice - Częstochowa. Jako zwrot wydatków dotychczasowego kierownictwa budowy otrzymamy sumę 65 milj. franków, oraz 7 milj. franków na nasz udział w kapitale akcyjnym. Na roboty przyszłoroczne przewiduje się około 100 milj. złotych. Wysokość ostatniej transzy nie jest jeszcze ustalona. Zależać ona będzie od kosztów budowy, a pozatem od stanu rynku i korzystnych kredytów. Dążeniem Rządu jest, aby pożyczkę możliwie ograniczyć. W trzeciej transzy przewiduje się wpłatę 23 milj. franków do Skarbu Państwa jako dalszy zwrot rozmaitych świadczeń, które już dotychczas na tej kolei uczyniliśmy. Co się dotyczy 133 milj. już wydanych na tę budowę to nie może ona nam być zwrócona, gdyż to, co za nie zbudowaliśmy, pozostaje naszą własnością. Trzecia transza w zasadzie ma przyjść na wiosnę 1932 r. uzależniona ona jednak będzie koniecznością.

## Rozrachunki między Rządem a Towarzystwem.

Przechodząc do omówienia sprawy rozrachunków między Rządem polskim a Towarzystwem Minister oświadcza, iż przewidziany jest t. zw. przedsiębiorca generalny, który skupia w sobie wszystkie sprawy finansowe, ale zobowiązany jest wykonać wszystkie roboty za pośrednictwem przedsiębiorców polskich. Dyrektor budowy uzależniony jest od Ministra Komunikacji i prowadzi całą budowę pod względem technicznym i administracyjnym. Wskutek wzmocnienia tempa robót koszty kierownictwa w stosunku do kosztów robót przedstawiają się jako niższe. Za to generalny przedsiębiorca będzie miał pewną prowizję. W czasie trwania budowy eksploatację prowadzą Polskie Koleje Państwowe, Towarzystwu zaś jest za-

gwarantowanych 6% od kapitału akcyjnego, jako minimalna dywidenda. Z chwilą rozpoczęcia się eksploatacji przez Towarzystwo, co nastąpi z dniem 1 stycznia, po ukończeniu robót, sposób rozrachunków jest inny. Przewidziana jest mianowicie premia gestycyjna, która jest zagwarantowanym zyskiem Towarzystwa, poza obsługą obligacji. Premia ta waha się od półtora miliona franków do cztery i pół miliona franków, z czego po potrąceniu podatku dochodowego, do Francji pójdzie 8/15, t. j. od 600.000 fr. do 1,700.000 fr. jako maksimum. Poza tą wypłatą akcjonariusze mogą tylko osiągnąć pewien udział w czystych zyskach, któreby się okazały po opędzeniu wszystkich kosztów. Poza temi dwoma gatunkami zysków t. j.

premią gestyjną i udziałem w czystym zysku, Towarzystwo akcyjne nie posiada żadnych innych bonifikacji.

Co się dotyczy wykonania robót zastrzeżono całkowicie wszelkie dostawy dla przemysłu polskiego. Zamówienia zagraniczne będzie Towarzystwo mogło czynić tylko w wyjątkowych wypadkach i to za uprzednim zezwoleniem Ministra Komunikacji i rozumie się, że będzie za nie opłacało zwykle cło. Trwanie koncesji przewiduje się do końca 1975 r., więc na

## Przemówienie Ministra Matuszewskiego.

Po przemówieniu Ministra Kühna, zabrał głos kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski. Minister zastanawiał się na wstępie nad pytaniem, dlaczego pożyczać i dlaczego pożyczać zagranicą. Na rynku wewnętrznym — zdaniem Ministra — nie znajdujemy dosyć kapitału. Gdyby on był, nie istniałby paradoks, że mamy w Polsce 370.000 bezrobotnych, którzy są również wielkim unieruchomionym kapitałem. Polska jest obecnie w położeniu, kiedy nieznaczne stosunkowo wkłady, w dużej mierze przyczyniają się do podniesienia rentowności. To jest gospodarczy moment usprawiedliwiający zaciąganie pożyczek. Mogą się one gospodarczo opłacić, finansowo zaś mogą wytrzymać stosunkowo większe oprocentowanie, niż gdzieindziej; ze względu na strukturę naszego bilansu płatniczego, czyli naszego rozrachunku z zagranicą, potrzebny nam jest jeszcze przez lat kilkanaście dopływ kapitału z zewnątrz. Najlepszą formą dopływu kapitału jest kredyt długoterminowy, który daje skrupulatnie rozbudować bilans płatniczy. Wskazać jednak należy dwa warunki kredytu długoterminowego: 1) nie może on być za drogi, 2) musi być właściwie zużyty. W porównaniu z obecnie ofiarowanym kredytem francuskim, kredyt krajowy jest droższy, kredyt francu-

niespełna 45 lat, termin zaś umorzenia pożyczek obligacyjnych wynosi 40 lat. Jednym z najważniejszych punktów umowy jest całkowita swoboda P. K. P. w decydowaniu o taryfach na tej kolei.

Przechodząc do ogólnej kalkulacji pożyczki Minister podkreślił, że pierwsza transza emisji opiera się na następujących warunkach: 6.5%, kurs 94, prowizja 6—1/4%, ostateczny zaś koszt pożyczki wynosi 9.37%. W całości kształcie warunki pożyczki i eksploatacji są dla Państwa korzystne. Transakcja ta korzystna jest dlatego, że zawarta jest z bardzo ostrożnym i przyjaznym nam kapitałem francuskim, co stanowi dla nas dużą reklamę i osłabi nieufność kapitałów innych państw do nas.

ski zaś tańszy. Minister zapytuje, czy ten wkład, ta inwestycja wytrzyma bezpośrednio sama na sobie oprocentowanie 9.37%, jako obliczone maksymalne koszty pożyczki. Minister dochodzi do wniosku, że inwestycja użycia specjalnie na skrócenie przebiegu naszego eksportu wytrzyma oprocentowanie znacznie wyższe, niż normalne. Zdaniem mówcy, inwestycje na środki komunikacyjne są u nas wkładem najbardziej celowym, a fakt dojścia do skutku omawianej transakcji jest dowodem zaufania do kraju i jego przyszłości, do właściwego wyboru obiektu, który ma być sfinansowany i wreszcie do tego celu politycznego, który będzie decydować o zatwierdzeniu pożyczki i o którym wiemy, że nie będzie się podobał kiepskim niemieckim dziennikarzom.

Minister odpiera z kolei z naciśnięciem doniesienia prasy opozycyjnej, dotyczące pożyczki, przyczem wskazuje, że prorocтва pesymistyczne co do warunków pożyczki tej nie spełniły się. Jeżeli opozycja — kończy Minister — zechce nadal walczyć takimi kiepskimi, szukającymi dziury argumentami, któremi walczyła w prasie, trudno będzie z nią dyskutować.

Minister apeluje do wszystkich posłów, aby zarzuty, czy też i ocenę, wypowiedziane na komisji nie przypominały tej niepoważnej dyskusji.

## Referat sprawozdawcy posła Starzyńskiego.

Po przemówieniach Ministrów zabrał głos sprawozdawca pos. Starzyński. Referent zauważa, że pożyczka obecna zaciągnięta będzie na 6.5%, gdy dilonowska wynosiła 8% a stabilizacyjna 7%. Właściwy koszt pożyczki będzie 9.375%, podczas gdy przy stabilizacyjnej pożyczce oprocentowanie wynosiło 9.45%, przy zagranicznej 9.44%, przy pożyczce dilonowskiej 10.97%. Widać tendencję obniżania się kosztów pożyczki. Ostatnia pożyczka rumuńska wykazuje 10.20%. Dalej referent zaznacza, że w pierwszych latach nowa linja będzie deficytowa, ale nie można uważać, aby zawsze tak było. Cała transakcja świadczy o tem, że nasz kontrahent,

zgodnie z nami wierzy w przyszłą dochodowość tej kolei. Obok 15.000 akcji, z których 7.000 należy do nas, a 8.000 do Francuzów, jest jeszcze 6.000 akcji uprzywilejowanych, które nie dają prawa głosu, a tylko dochód.

Następnie referent omawia przepis, dotyczące wykupu, unieważnienia koncesji i t. d., przyczem zaznacza, że umowa zabezpiecza nas przed przejściem koncesji w ręce niepowołane. Dalej mówca zatrzymał się nad przepisami arbitrażu i stwierdził, że nie jest to rzecz nowa w naszym ustawodawstwie.

Na zakończenie mówca podkreślił, że wszystko to skłania do przyjęcia projektu.

## Przyjęcie projektu przez Komisję.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i komunikacyjnej, po przemówieniu referenta, zabierał głos szereg mówców, stawiając zapytania pod adresem Rządu. Na poruszone sprawy wyjaśnić udzielał Minister

Komunikacji inż. Kühn. Po tych wyjaśnieniach przemawiało jeszcze kilku posłów, poczem komisja przyjęła projekt ustawy o oddaniu kolei śląsko-bałtyckiej do eksploatacji francusko-polskiej spółce akcyjnej.

## Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 23 kwietnia. (PAT). Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi okragło 7 milionów. W kołach rządowych stan bezrobocia wzbudza widoczne zaniepokojenie. Sekretarz stanu pracy przeprowadza reorganizację urzędów w

ten sposób, aby skutecznie zwalczać bezrobocie, m. in. utworzonych ma być 48 regionalnych urzędów bezrobocia, każdy zaś z urzędów podzielony będzie na 7 głównych oddziałów zawodowych.

# Gabinet profesora Jorgi

Nigdy jeszcze żaden rząd rumuński, w chwili przyścia do władzy nie cieszył się tak powszechną sympatią i poparciem, jak rząd pana Mironescu. Oczekiwało, że dokona wielu zasadniczych reform i że uczyni z królestwa rumuńskiego, państwo o typie zachodnio - europejskim. Niestety rząd narodowo - zaraniistyczny nie urczył wistnie tych oczekiwań i nadziei. W zakresie politycznym uczynił niewątpliwie wiele: zniósł stan oblężenia, wrócił wolność prasie oraz przeprowadził radykalną decentralizację. Ale tego było mało. Trzeba było uzdrowić administrację, zniszczyć korupcję i łapownictwo, umniejszyć podatki i wyrwać włościom ze szponów lichwiarzy. W tych dziedzinach nie potrafił rząd działać nic pozytywnego. Podwyższył natomiast i tak już bardzo wysokie obciążenie podatkowe i począł się uciekać do najsurowszych środków celem ściągnięcia tych podatków. Coraz bardziej wzmagające się rozgoryczenie ludności zadało w końcu ostateczny cios rządowi Mironescu.

Nadszedł dwutygodniowy okres kryzysu rządowego, który zlikwidowany został ostatecznie w sobotę wieczorem przez utworzenie gabinetu, na czele którego stanął prof. Nicolae Jorga. Stało się to niemal w kilka godzin po tem, gdy Titulescu, powołany pierwotnie do utworzenia rządu misję tę złożył z powodu różnicy zdań, jaka się okazała między nim a królem. Król żądał mianowicie, aby do gabinetu swego Titulescu powołał liberała Argentoianu na tekę skarbu. Titulescu odmówił temu żądaniu z tem uzasadnieniem, że powołanie do gabinetu liberała pozbawi go poparcia narodowych zaraniistów (t. j. narodowców siedmiogrodzkich i lewicowych ludowców). Dr. Maniu, do którego się Titulescu raz jeszcze zwrócił w ostatniej chwili dla upewnienia się o stanowisku zaraniistów, potwierdził mu to z całym naciskiem. Ale król nie dał się nakłonić do ustąpienia od swego żądania. Wobec tego Titulescu złożył misję utworzenia rządu, która też natychmiast powierzona została

prof. Jordze. Ten zaś w ciągu kilku godzin wieczornych złożył gabinet, czyniąc wydatnie użytek z autorytetu króla, w imieniu którego zapraszał kandydatów do wejścia do gabinetu.

Nowy premier rumuński jest osobistością znaną całemu światu kulturalnemu i naukowemu. Zajmuje on w świecie intelektualnym miejsce poczesne nie tylko jako ceniony powszechnie historyk, lecz również jako literat, filolog i polityk. W znakomitym tym uczonego posiada Polska prawdziwego przyjaciela. Dopiero niedawno zorganizował on szereg odczytów na temat stulecia Powstania Listopadowego. W r. 1928 z okazji dziesięciolecia istnienia Rzeczypospolitej Polskiej prof. Jorga napisał co następuje

## Pomoc dla bezrobotnych.

W środę, dnia 22-go bm, odbyło się pod przewodnictwem p. dra Poratyńskiego posiedzenie Komitetu Obywatelskiego pomocy bezrobotnym, dla zdania sprawy z dalszego postępu prowadzonej przez Komitet akcji. Nadzieja, że klęska bezrobocia umniejszy się przez rozpoczęcie robót w mieście nie ziściła się dotąd, Komitet prowadzi więc w nieumniejszonych rozmiarach w dalszym ciągu rozdawnictwo bonów żywnościowych, rozdawnictwo mleka i chleba, oraz dożywianie dziatwy. Obecnie wydaje się dzieciom 620 objadów dziennie, a wizytacja przeprowadzona przez Naczelnika Wojew. p. dra Szkodzińskiego i członków Komitetu stwierdziła w wszystkich placówkach Komitetu dobrą organizację i należyty porządek. Piekarnia p. Hessa dostarcza Komitetowi stale bezpłatnie 50 bochenków chleba, a Fabryka dra Ruckera 50 kg. odpadków mięsa tygodniowo. — Wpływy Komitetu wzrosły do kwoty 33.112'23 zł. w czem kwte 20.135'34 zł. stanowią datki zebrane przez dzielnicowe Urzędy miejskie od mieszkańców miasta. Kwota ta w znacznej już części dotychczasowemj wydatkami Komitetu wyczerpana, zasili

w specjalnym numerze „Universul“, poświęconym Polsce: „Duch słowiański i dyscyplina łacińska, dodajmy jeszcze wszystko to co może dać długotrwałe cierpienie ze szlachetnością znoszone — a będziecie mieli Narod Polski“. Dlatego pomna zasług wielkiego uczonego, niedawno uczciła go Polska dyplomem doktora „honoris causa“ Uniwersytetu wileńskiego.

Nowy gabinet jest właściwie rządem urzędniczym. Wchodzi w jego skład tylko dwaj politycy a to minister spraw zagranicznych, dotychczasowy poseł w Rzymie Ghica i minister skarbu Argentoianu. Pozostali ministrowie są już tylko fachowymi kierownikami resortów.

Rumuńska opinia publiczna przyjęła wiadomość o utworzeniu nowego rządu z pewnem uczuciem ulgi. Nowy premier przyjął wkrótce po objęciu urzędu przedstawicieli prasy, którym przedstawił zadania nowego rządu.

Nie myśli on o rozwiązaniu parlamentu i ma nadzieję, że uda mu się uzyskać poparcie narodowej partji włościńskiej Maniu. Wszelkie insynuacje o dyktaturze, Jorga energicznie odrzuca i oświadcza, że dopóki państwo potrafi rządzić się samo, dyktatura nie ma racji bytu.

O losach nowego rządu trudno w tej chwili jeszcze snuć jakieś przypuszczenia. W każdym razie są wszelkie dane do przyjęcia, że gdyby nawet nie uzyskał w parlamencie votum zaufania, nie ustąpi, lecz nastąpią raczej nowe wybory. W tym kierunku istnieje tendencja nie rozwiązywania na każdy wypadek parlamentu przed 10 maja t. j. przed świętem państwowem. Jest to bowiem pierwszy wypadek, kiedy król Karol w ojczyźnie, w Rumunii obchodzić będzie święto państwowe. Ponadto jest to data setnej rocznicy założenia pierwszych pułków rumuńskich. Rocznicę tę pragnie rząd obchodzić uroczystie przy pomocy parlamentu.

Rząd prof. Jorgi zrodziła konieczność konsolidacji politycznej. Nie jest to zadanie łatwe. Ale dopomoże rządowi w tem smutne doświadczenie, zdobyte przez naród rumuński w okresie chronicznych walk partyjnych. Przychylnie przyjęcie nowego rządu przez olbrzymie odłamy społeczeństwa rumuńskiego świadczy o tem, iż ono uświadamia sobie coraz bardziej potrzebę wspólnego wysiłku wszystkich ponad głowami partyjnych menenerów.

Polska, związana z Rumunją trwałemi i starymi węzłami przyjaźni, życzy jej szczerze pomyślnego zlikwidowania jej trudności i zwycięstwa w walce z jej kryzysem politycznym i gospodarczym. L.

## Zjazd Izb przemysłowo-handlowych.

Warszawa, 23 kwietnia. (PAT). W dniu 25 i 26 odbędzie się w Poznaniu Zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych. Uczestnicy Zjazdu, który będzie licznie obsesany, wezmą udział w otwarciu Targów Poznańskich. W dn. 26 i 27, odbędzie się również w Poznaniu część gospodarcza kongresu polsko - jugosłowiańskiego, organizowana przez Związek Izb Przemysłowo - Handlowych.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

ST. IGN. WITKIEWICZ.

## Kilka słów o intuicji.

II.

### O intuicji „umysłowej“.

Pojęcie intuicji ze sfery życiowej przeniknęło w regiony, które powinny być zarezerwowane jedynie dla intelektu (t. j. poznania czysto pojęciowego) i tam sieje zniszczenie. Chodzi o to aby zbadać, w jakim znaczeniu jesteśmy uprawnieni do używania pojęcia intuicji w filozozofji i w nauce. Czy pojęcie to ma wogóle jakiś sens specjalny i czy istnieje naprawdę poznanie intuicyjne, które może, nie używając pojęć i logiki, osiągnąć rezultaty przewyższające poznanie intelektualne.

Przedewszystkiem co to jest to poznanie intelektualne, o którym, od czasu rozpowszechnienia się blagierskiej filozofji Bergsona, tyle słyszy się słów pogardliwych, i to wśród tego gatunku ludzi, którzy do czasu jej powstania wogóle poznanie się nigdy nie zajmowali. Niektórzy twierdzą, że przy pomocy intelektu nic wogóle nowego stworzyć się nie da, ponieważ wychodzi się zawsze z pewnych założeń mniej lub więcej dowolnie przyjętych. Niema bowiem konieczności doowiedzenia ich absolutnej konieczności; możemy tylko podać, według myśli-

cieli tego rodzaju, psychologiczne motywy, które nas do takiego lub innego założenia doprowadziły — nic więcej: ilu ludzi — tyle założeń zasadniczych. A następnie, mając już parę pojęć i twierdzeń podstawowych, możemy tylko przy pomocy formuł logicznych bez końca powtarzać to, co w tych założeniach już jest zawarte — powtarzać na różne sposoby — nowego nic już nie powiemy.

Niektórzy twierdzą to o logice i matematyce. Zgoda co do logiki, która jest inwentarzem koniecznych, podstawowych form połączeń pojęciowych, czyli sądów, form, przy pomocy których unika się sprzeczności w dowodzeniach i wnioskuje się efektywnie z danych założeń. Ale w matematyce bezwzględnie mamy pewnego rodzaju twórczość i nie można powiedzieć, aby była ona powtarzaniem w kółko na różne sposoby jednej i tej samej rzeczy.

Ale nie o to nam narazie chodzi. Mimo wszelkie zarzuty intuicjonistów twórczość intelektualna istnieje. Bez intelektu nie może obyć się nawet najzacieklejszy intuicjonista, ponie-

waż musi swoje „intuicje“ zafiksować w pojęciach i sądach, aby uczynić je zrozumiałemi dla innych — nie może poprostu ryczeć, lub miauczeć — musi wydawać dźwięki artykułowane o pewnych znaczeniach.

Otóż według mnie każde myślenie jest w pewnym sensie intuicyjne, o ile pojęciu temu nadamy znaczenie zrozumiałe, nie implikujące objawień, przychodzących gdzieś z zaświatów na osobniki wybrane. Nie można jedynie przy pomocy aparatu logicznego wytworzyć nowej myśli — ona musi przyjść sama. Ale nie rodzi się ona z niczego, tylko jest jakby skondensowaniem ujęciem całej masy doświadczeń: zestawień, porównań, widzeń, podobieństw i różnic jakościowych, jakoteż analogii formalnych, mocą których bardzo niepodobne napozór przedmioty i zjawiska, możemy ujmować pod jednym kątem widzenia.

Myśli zjawiające się pozornie same przez się, są zwykle naładowane przeszłością, a przedewszystkiem przeszłą pracą umysłową, dzięki której zjawia się mogły. Najdołniejszy potencjalnie matematyk nic nie uczyni nowego w swej nauce, o ile nie otrzyma odpowiedniej tresury, mocą której będzie mógł pojmovać odległe, niezrozumiałe dla kogoś niewytresowanego analogje, zużywać nabyte schematy myślowe dla różnych treści, wypełniać gotowe skorupki nowym farszem. Pracy tej w całości może sobie zupeł-

nie nie uświadamiać i mieć stąd złudzenie, że dana idea zabłysła mu nagle niewiedomo jakim cudem w umyśle, zesłana jakby przez jakąś nadludzką potęgę.

To, co lekkomyślnie brane jest za objawienia, jest przeważnie wynikiem bardzo intensywnej pracy uprzedniej, wyłączając pewne dowolne, fantastyczne, niesprawdzalne, niekonieczne do przyjęcia, obrazowe, symboliczne raczej koncepcje na tle przeżyć emocjonalnych, prowadzące do różnych systemów religijnych. Ale i tam bez przeróbki intelektualnej, t. zn. przeróbki przy pomocy pojęć i sądów, nicby z takich przeżyć zafiksowanego nie zostało.

Sam Bergson dla udowodnienia słuszności swej teorii intuicyjnego poznania bez skutku spiętrzył całe stopy czysto rozumowych analiz, a intuicyjna twórczość ogranicza się u niego do kilku metafor i porównań, które to formy na miejscu są w poezji, a nawet w prozie, ale nie w pracy ściśle naukowej. Jeśli pojęcia intuicji używać będziemy jak skrótów, wyrażającego przekaskiwanie szeregów logicznych rozumowań w szybkim, twórczym myśleniu, albo też nawet oznaczać będziemy mianem intuicyjnej twórczości pojawianie się pozornie niewytłomaczalne, pewnych myśli nowych, to możemy termin ten zachować i uznać, że każde myślenie jest intuicyjne, o ile nie jest czysto mechanicznem stosowaniem formuł logicznych, co się zdarza









